

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. s. o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr. „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 3 września 1927.

Nr. 104

Pieniactwo.

Jedną z cech wadliwych naszego narodu to zakorzenione w krwi naszej pieniactwo.

Wadą tą objęte są wszystkie warstwy społeczeństwa. Pieniactwem się wielcy w wielkich sprawach, pieniactwem się mali w małych sporach, jedni tracą duże fortuny, a drudzy mniejsze na prowadzenie sporów dla samej satysfakcji procesowania się. Wszyscy wkładają wiele wysiłku, wiele czasu, grube kapitały na prowadzenie sporu, niejednokrotnie z przeświadczeniem, że nie mają racji, jedynie tylko, by postawić na swoim, by nie dać się przeciwnikowi tak prędko, często, byle tylko przewlec moment dania racji i t. p. Niejednokrotnie słyszy się „to ja wiem, że mam winę, jednak ja mu pokażę“. I idzie taki gość do Sądu, do adwokatów, wynajduje różne wykręty prawnicze, kłamie, wmawia w siebie, wmawia w drugich, i kręci przeciwnikiem, byleby mu dokuczyć, byleby się tylko nie dać. Nieobliczył jednak, ile to dni stracił on sam na tem dokuczaniu, ile już wyłożył gotówki na forsowanie sprawy, ile jeszcze jej wyda, ile to samo traci jego przeciwnik, bo w naturze jego leży pieniactwo, które nie stara się zwalczyć w sobie.

W dziewiątym roku istnienia Państwa Polskiego, statystyka wykazuje ogromne wzmocnienie się spraw procesowych i jeszcze większy procent wzmocnienia się spraw o obrazę „honoru“. Sprawy honorowe dzisiaj tak dalece są rozpowszechnione, że złodziej czuje się dotknięty na honorze, jeśli mu kto powie „złodziej“, a łajdak za nazwanie go łajdakiem. I dalej do sądów prac swe honory, a satysfakcja mała, a czasem nawet haniębna porażka, lecz cóż z tego, to ja „mu pokażę, ja go nauczę“ ma większą siłę od logicznego rozumowania, „co ja z tego będę miał“, lub komu z tego będzie jaki pożytek.

Są wprawdzie sprawy, które muszą być poddane rozpatrzeniu osobom trzecim t. j. sądom, bo często zachodzą sprzeczne zapatrywania. Lecz mało jest właśnie takich, że ze spokojem w sposób uczciwy udają się do Sądów w tej intencji. Również są i sprawy uwłaczania czci, które należy ukarać, gdyż niejednokrotnie bezmyślnie rozpowszechnianie czci uwłaczających nieprawdziwych wersji, ogromną szkodę wyrządza danej osobie, więc musi być hamulec na tego rodzaju bajczarstwo. Jednak i w tym wypadku, o ile się widzi nie złą wolę, a jedynie głupotę ludzką i kiedy sprawa daje moralną satysfakcję, czy warto jest domagać się ukarania? Lecz i tu natura nasza pieniactwa nie pozwala nam dać moralnego zadośćuczynienia skrzywdzaniu, a z drugiej strony stwarza zawziętość, „nie, nie daruję mu“. I znowu ciągnięcie się po terminach, przez wszystkie możliwe instancje, a korzyść ta, że jeden i drugi dużo na tem traci. Są to materialne skutki pieniactwa. Lecz pieniactwo w swoich skutkach ma jeszcze gorsze następstwa, gdyż z biegiem czasu przechodzi w natóg chorobliwej manji procesowej, zabijający wszystkie inne myśli, tak iż lekarze zaliczają manję tę do chorób umysłowych. Pieniactwo nie tylko ma tło procesowe, ale w życiu politycznym naszego kraju wielkie święci triumfy. Jak wychodzimy dobrze z tą wadą, to widzimy z naszego życia i gospodarstwa kraju. Nierozumne rozpatrzenie spraw i potrzeb społecznych, lecz niejednokrotnie demagogiczne pieniactwo rządzi naszemi losami wbrew intencji narodu.

Grzech pieniactwa rozwielniono w Polsce przedrozbiorowej święci triumfy i dzisiaj nawet w większych rozmiarach niż dawniej. Bo gdy wówczas pieniactwo objęło całe społeczeństwo demokratyczne. Zwalczenie tej wady należy do pierwszych zadań społecznych i społeczeństwo winno ująć w karby swe pędy tak zżubne w skutkach.

Odjazd wycieczki Hallerczyków z Polski.

Gdynia, 29. 8. Dnia 26 ub. m. o godz. 6.15 rano wyruszył z Gdyni do Hawru statek „Pologne“, zabierając 400 uczestników wycieczki Hallerczyków amerykańskich.

Nie strachaj się oszczędności!
Wartość, którą nam dał, otrzymasz z procentem z powrotem!

Przyjmujemy oszczędności w złotych w złocie począwszy od 100 — złotych w złocie i płacimy za złożone wkłady złote

za wypowiedzeniem kwartalnym 4¹/₂%
półrocznym 5⁰/₁₀%
rocznym 6⁰/₁₀%

Obywatko! Obywatko! Oszczędzaj i nie oszczędzaj dzieci twe, gdyż oszczędność jest fundamentem dobrobytu i szczęścia. Pieniactwo złożony w instytucji naszej pomnaża się z czasem wznosząc z drobnych sum wielkie kapitały. Pamiętaj, że każdy grosz oszczędzony dziś, może Cię w przyszłości uratować w ciężkiej potrzebie.

nie marnuj pieniędzy niepotrzebnie, lecz złóż je na złote konto oszczędnościowe w

Kasie Oszczędności Pow. Lubawskiego
w Nowe Miasto,

której biura mieszczą się w Starostwie lub w Oddziale w Lubawie przy ul. Kupnera. Kasa Oszczędności posiada pewność publiczną.

Gwarantuje za nią cały powiat lubawski majątkiem swoim i dochodami.

Wyjazd min. Strassburgera do Genewy.

Gdańsk, 29. 8. Komisarz gen. Rzeczypospolitej Polskiej min. Strassburger wyjechał dziś w południe do Genewy celem wzięcia udziału w plenarnym posiedzeniu Ligi Narodów jako członek delegacji polskiej. Na porządku dziennym obrad znajduje się, jak wiadomo, kilka spraw gdańskich.

Jutro wieczorem udaje się do Genewy Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku prof. van Hammel.

Bandycki napad niemieckich rzeźmieszków na członków Konsulatu Polskiego w Pile.

Pila. W niedzielę, 28. 8. 27 na członków konsulatu polskiego w Pile, przechodzących jedną z ludniejszych ulic miasta napadli nieznani opryszkowie, że rozmowę między sobą toczyli w języku polskim.

Jeden z bandytów łaską pobił żonę Konsula oraz urzędnika Szydłowskiego. Pościg policji narazie nie dał żadnego wyniku...

A co na to nasz Rząd?

Jak wyglądają republikańskie nastroje Niemiec?

Berlin, 25. 8. Jak już donosiliśmy, burmistrz miasta Berlina p. Bösst odmówił udziału w bankiecie, wydanym przez klub amerykański w Berlinie, na cześć bawiącego tam burmistrza Nowego Jorku, p. Walkera z powodu, iż hotele Kaiserhoff i Esplanade, w których się mają odbyć przyjęcia, odmówiły wywieszenia flagi republikańskiej. W sprawie tej usiłowało interwenjować ministerium spraw zagranicznych, jednakże bez skutku. Wobec tego członkowie rządu pruskiego oświadczyli również, iż na bankiet nie przybędą. P. Walker znalazł się w bardzo drażliwej sytuacji.

Mały blok państw bałtyckich skierowany przeciw Polsce?

Dążenia niemieckie święcą narazie triumfy nad dotychczasową polityką polską.

Ryga. W dniach 17 i 18 sierpnia odbyła się — jak wiadomo konferencja premiera litewskiego Waldemara z łotewskim ministrem spraw zagranicznych Caelensem w Kownie, o wyniku której został ogłoszony w prasie jedynie ogólnikowy komunikat, stwierdzający, że Litwa i Łotwa obiecały sobie wzajemnie na przyszłość iść po wspólnej linii w dziedzinie polityki zagranicznej i działać w pewnym porozumieniu tak w stosunku do Rosji, jak i do innych państw Ligi Narodów. Obaj ministrowie postanowili zwoływać co pewien czas konferencje ministrów spraw zagranicznych. Okazuje się, że głównym tematem obrad obu mężów stanu była kwestja

stosunku polsko-litewskiego. W ciągu tych obrad Waldemaras odniósł zupełny sukces i uzyskał od swego kolegi łotewskiego zapewnienie, że Łotwa wbrew swojej dotychczasowej polityce będzie w przyszłości we wszystkich sprawach, dotyczących Polski, działać wspólnie z Litwą, w zamian za którą to koncesję na polu polityki zagranicznej Waldemaras udzielił koncesji gospodarczej, dotyczącej ewentualnej unji celnej między obu krajami.

Okazuje się więc, że polityka Niemiec, dążąca w porozumieniu z Sowiekami do stworzenia tak zwanego małego bloku państw bałtyckich, którego ostrze byłoby skierowane przeciwko Polsce, święci triumfy.

W sprawie gen. Zagórskiego śledztwo trwa — o wynikach nic nie słychać. — Czy listy gończe są poufne?

Warszawa, 29. 8. A. B. C. donosi: Jak wiadomo, komunikat urzędowy zapowiedział, że za zaginionym gen. Zagórskim zostaną rozesłane listy gończe. Ponieważ o listach tych nie można było nic się dowiedzieć, zwróciliśmy się do prokuratora pułk. Karczmarska z zapytaniem czy listy gończe zostały rozesłane i gdzie się znajdują. Pułk. Karczmarek odpowiedział, że listy

te znajdziemy w „Gazecie Śledczej“. Redakcja nasza wszczęła w tym kierunku poszukiwania. W urzędzie śledczym oświadczone nam, że list gończy z podaniem rysopisu został wydrukowany przed kilku dniami w „Gazecie Śledczej“, że jednakże tekstu listu Urząd nie może nam podać, ponieważ list jest poufny.

Zapytujemy więc, czy listy gończe są poufne?

Straszna klęska powodzi w Małopolsce wschodniej.

Lwów, 31. 8. Z powodu gwałtownej ulewy w nocy z 30 na 31 ub. m. nastąpił na obszarze tutejszego województwa katastrofalny wylew rzek Sanu, Dniestru, Tyśmienicy, Stręży i innych, oraz ich dopływów. W powiatach Przemyśl, Dobromiń, Sanok, Lisko, Sambor, Stary Sambor, Drohobycz i Rudki rzeki wylewają gwałtownie, zalewając okolice pola i wsie a częściowo i miasta, niszcząc pozostałe na polach plony, zrywając liczne mosty i psując poważnie gościńce i linie kolejowe.

Ludność zalanych miejscowości, ratując życie, pozostawiła cały swój dobytek na pastwę losu. Według dotychczasowych otrzymanych informacji, mają być również ofiary w ludziach. Szkody są olbrzymie. Komunikacja pomiędzy licznymi wioskami przerwana. Na pomoc dotkniętej niebawem katastrofą ludności pospieszyła policja, straż pożarna i wojsko, które na

tychmiast wysłało do zagrożonych okolic pontony i saperów.

Doraźna zapomoga Rządu dla ludności nawiedzanej klęską żywiołową.

Warszawa, 31. 8. Na podstawie otrzymanych dotychczas raportów o katastrofie powodzi w województwie lwowskim i stanisławowskim, przedłożone zostało wicepremierowi Bartłowi szczegółowe sprawozdanie. Wicepremier delegował dyrektora departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych Świtalskiego, który udał się dziś wieczorem do zalanych powiatów. Przewo wicepremier wyasygnował na doraźną pomoc dla ludności pół miliona złotych. Dalsza pomoc rządu nastąpi w najbliższych dniach. W związku z katastrofą zwołane będzie prawdopodobnie nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 2 września 1927 r.

Kalendarzyk. 2 września, Piątek, Stefana, kr. m.
3 września, Sobota, Bronisławy, p. Izabela.
4 września, Niedziela, 13 po Świątk. Róża.
Wschód słońca g. 4 — 49 m. Zach. słońca g. 18 — 22 m.
Wschód księżycy g. 10 — 51 m. Zach. księżycy g. 23 — 26 m.

Z miasta i powiatu.

Nowy Rok Szkolny.

Nowemiasto. Nowy Rok Szkolny rozpoczął się w naszym mieście solennym nabożeństwem w kościele parafjalnym, odprawionem przez miejscowego ks. Prefekta, na którym obecna była młodzież wszystkich uczelni jako gimnazjum, szkoły wydziałowej i szkoły powszechnej. Miły to widok sprawiały te liczne zastępy młodzieży, wypełniającej prawie ze świątynię Pańską wraz z jej wychowawcami, rozmodlonej i rozśpiewanej, aby uprosić pomocy Nieba i Jego błogosławieństwo na Nowy Rok Szkolny. Dopóki szkoły nasze z Bogiem rozpoczynają i w myśl woli Bożej wychowywać będą swą młodzież, skutki tego wychowania zbawiennymi być muszą.

Po nabożeństwie zakończonem odśpiewaniem „Boże, coś Polskę“, młodzież udała się do swych uczelni, aby otrzymać wskazówki i rady jak niemniej rozkład lekcji, tak iż w piątek rozpoczął się normalny bieg nauki.

Nowe przedsiębiorstwo.

Nowemiasto. Szan. Czytelnikom zwracamy uwagę na anons kupca Józefa Komassy, który w spichrzu byłej firmy Kohnke, w rynku uruchomił przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe, mając na składzie mąkę, otręby, węgiel i sztuczne nawozy.

Pan Komassa nie tylko w kraju, ale przez dłuższy czas i zagranicą, a mianowicie w Francji wśród naszych wychodźców pracując w swej branży nabrął dużo doświadczenia i stąd sprostać będzie umiał wszelkim wymogom Szan. Klienteli.

Jako podejrzani o usiłowane podpalenie własnej kamienicy dostali się pod klucz.

Lubawa. Z wtorku na środę mieszkańcy miasta zaalarmowani zostali sygnałem straży pożarnej wieszczącej wybuch pożaru. Dym wychodził z drzwi kamienicy p. Niesiobeckich na ulicy Gdańskiej. Na ządanie otwarcia drzwi otrzymała policja od p. N. odpowiedź, że się gdzieś klucze zapodziały i otworzyć nie można. Po dokonaniu mimo to otwarcia drzwi przedstawił się policji następujący obraz. Pod schodami na parterze tlił się różnego rodzaju materiał, jak węgiel, stare szmaty, drzewo polane, jak niemniej całe schody naftą. Na schodach znaleziono rękawiczkę z płamami nafty, do własności której przynależała się p. Niesiobecka. Podejrzanie usiłowanego podpalenia od razu padło na p. Niesiobeckich, na skutek czego ich odstawiono do aresztu śledczego, męża w środę przed południem, a żonę w południe tegoż samego dnia. Znaczący wypada, że kamienica — już w kiepskim stanie będąca — zabezpieczona była na 30 tys. zł.

Z Pomorza.

Zabawa letnia Ochotniczej Straży Pożarnej.

Lidzbark. W ubiegłą niedzielę urządziła nasza Ochotnicza Straż Pożarna swą tegoroczną zabawę letnią. Pociągiem południowym przyjechała sąsiednia straż pożarna z Brodnicy. Od godz. 12-tej koncertowała na Placu Hallera orkiestra naszej straży. O godz. 2.30 popoł. nastąpił wymarsz naszych dzielnych strażaków do lasu. Dla urozmaicenia publiczności urządzono loterię fantową, koło szczęścia, strzelanie do tarczy i t. p. Orkiestra straży koncertowała pod batutą p. Radicha dosyć dobrze. Dziwić się należy, że udział publiczności był tak mały. Czy jakiegokolwiek towarzystwo zasługują na większe poparcie, niż Straż

J. GORLIC.

104

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Do innego? — krzyknął zachrypłym głosem, a ręce jego zacisnęły się w pięście. — Ha znam tego człowieka!

To ten sam łotr, który z zimną krwią wpakował mi nóż w serce, morderca, nędznik, — to ten sam podły, podstępny łotr, który na pokładzie „Titanika“ rzucił się między mnie a ciebie.

Jak widzę, nie zapomniałaś jeszcze swego obrońcy, żyjesz jeszcze ciągle wspomnieniem o nim.

— Tak jest, żyję jedynie wspomnieniem o nim. I wierzę, że to wspomnienie nie opuści mnie przez całe życie, — zawołała Helena.

— W takim razie mogę się domyśleć, gdzie pani była wczoraj wieczór! — syknął rozdrażniony do szaleństwa Hollister.

— Możesz pan sobie myśleć, co się panu podobają, — odparła Helena, — a jeżeli pan może przypuszczać, że żona pana zdradza go z kochankiem, to odpowiada to tylko pańskiemu podłemu sposobowi myślenia.

Nie chcę jednak, by mnie pan fałszywie sądził i zareczę panu, że wczoraj wieczór nie znajdowałam się w towarzystwie tego młodzieńca, który mnie wów-

OGNISTE STRZAŁY.

Ugodzony strzałą przez p. J. Leśniaka, podejmując takową i składam 10 zł na zakup sztandaru dla Stow. Młodz. Kat. w Tynwaldzie i strzelam w p. M. Pierczyńską z Tynwaldu. **Józef Czyżewski.**

pożarna? „Bogu na chwałę, bliźniemu z pomocą“, oto hasło strażaków. W tem też zrozumieniu nasza straż dała niezliczoną ilość dowodów swej dzielnej pracy przy pożarach. Nieraz strażacy podczas pożaru narażają swoje życie, aby uratować bliźniego i jego mienie. Czy taka należała się podzięką za ich pracę? Przypuszczać należy, że obywatele, którym nie starczyło na wstępne (50 gr) jeszcze teraz nadesła do towarzystwa pewną kwotę tembardziej, że czysty zysk z imprezy tej przeznaczony jest na zakup sprzętów ratowniczych dla straży. Wieczorem odbyła się na sali hotelu „Pod trzema koronami“ zabawa taneczna dla zaproszonych gości. Niestety i tutaj zaproszonych obywateli nie było można zobaczyć.

Druga wycieczka kaszubska.

W dniu 17 ub. m. wyruszyła z Kartuz druga wycieczka z powiatów kaszubskich, zorganizowana przez Okręg Pomorski Związku Obrony Kresów Zachodnich. W wycieczce tej bierze udział 45 osób, w czem poważna ilość nauczycieli pod kierownictwem prefekta gimnazjum w Wejherowie ks. J. Pronobisa i p. Kozłowskiego.

W ciągu 17, 18 i 19 ub. m. zwiedzili uczestnicy wycieczki Gniezno i Poznań, skąd 20 ub. m. udali się do Krakowa i Wieliczki, następnie zapoznali się z bogactwem przemysłowym i górniczym i ciężkim wysiłkiem robotnika polskiego na Śląsku, złożyli hołd Królowej Polski na Jasnej Górze, wkońcu stanęli w murach stolicy. Po trzydniowym pobycie w Warszawie wycieczka ruszyła z powrotem do Kartuz, zatrzymując się po drodze w dniu 29 ub. m. w Toruniu.

Pierwszą wycieczkę kaszubską według tej samej marszruty zorganizował już Związek Obrony Kresów Zachodnich w maju br. i projektuje zrealizowanie jeszcze jednej wycieczki w bieżącym roku, mianowicie we wrześniu.

Tragiczny wypadek w czasie poświęcenia kościoła katolickiego w Gdańsku.

Gdańsk. W czasie poświęcenia katolickiego Liebfrauenkirche w Gdańsku przyszło wczoraj do katastrofy, która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobą większych ofiar w ludziach. W chwili, kiedy wszyscy biorący udział w akcji poświęcenia ustawili się u stóp kościoła, zawaliło się rusztowanie. Znajdujący się pod rusztowaniem zdążyli na bok uskoczyć, natomiast 8 osób, będących na rusztowaniu, na wysokości II. piętra, runęło na dół, przyczem 4 osoby doznały poważnych obrażeń, dwie lekkich, dwie wyszły bez szwanku.

Najbardziej uszkodzonym został arch. Schulze, który doznał porażenia stosu pacierzowego.

Z dalszych stron Polski.

Nieszkodliwy skok 15-letniego dziewczęcia z czwartego piętra. — Uczyniła to ze strachu przed karą.

Sosnowiec. Dozorczyni domu przy ul. Bożniczej 10, zamieszkała na czwartym piętrze, nazwiskiem Łukasiewiczowa, zamierzała ukarać chłostą swą 15-letnią córkę Marysię. Dziewczę, przerażone przygotowaniami do egzekucji, wyskoczyło oknem z mieszkania. Na krzyk matki zbiegli się domownicy, którzy podnieśli dziewczynę zdrową i całą z dachu komórki, na który runęła.

Zawezwany lekarz stwierdził lekkie ogólne potłuczenie i zaopiniował, że Marysi nic nie będzie.

czas na pokładzie „Titanika“ obronił od pana bezczelnej natarczywości.

Dlatego, a nie z żadnego innego powodu, zdecydowałam się wyjaśnić panu, gdzie i poco wychodziłam wczoraj z domu!

Opowiadano mi, że pewna młoda kobieta, która dawniej występowała w teatrze i zyskiwała poklask publiczności, jest teraz bardzo ciężko chora, że zubożała zupełnie i leży w maleńkiej pustej izdebce na poddaszu, oczekując śmierci.

Ponieważ spełniam swoje złamane życie dopomaganiem biednym i nieszczęśliwym, o ile to leży w mej mocy, udałam się wraz z Marią do owej biednej młodej artystki.

Pocieszyłam ją, wspomogłam pieniędzmi i obiecałam przysłać mego lekarza.

Sydney Mac Hollister zaśmiał się ironicznie.

— Śmiejesz się pan! — zawołała Helena. — Możeby pan był łaskaw wyjaśnić mi, co znaczy ten złośliwy śmiech pana? Ja nie umiem go sobie wytłómaczyć. — Znaczący on, że wprawdzie uznaję, iż opowiadanie pani jest piękne i wzruszające, odparł Hollister śmiejąc się ciągle, — czy jednak jest wiarygodne, to jeszcze pytanie?

— Jestem Bogu dzięki w możności dostarczyć panu dowodów na to, że mówię najzupełniejszą prawdę. Ja mówię zawsze prawdę, chociaż życie wielu ludzi jest jednym pasmem kłamstw, które jednak z czasem muszą zostać wykryte.

Niech mi pan jednak wierzy, że wczoraj byłam razem z Marią u tej biednej artystki.

Straszna katastrofa kolejowa.

Warszawa. W nocy z 25. 8. pod Łukowem pociąg osobowy, jadący z Warszawy do Brześcia, najechał w pełnym pędzie na przejeżdżającą przez tor furmankę, w której siedziało 12 osób. Furmanka zdruzgotana została i odrzucona z nasypu, sześć osób dostało się pod koła parowozu, część odrzucona o kilkanaście kroków od toru. W wyniku katastrofy 3 osoby zostały zabite, 6 ciężko rannych, z tego 3 beznadziejnie, 3 odniosły liczne obrażenia.

Nieznana u nas gałęź przemysłu.

Polski przemysł futrzany właściwie nie istnieje, gdyż wszystkie skórki ze zwierzyny wędrują do Niemiec, przeważnie do Lipska, a tylko znikoma część wyrobionych futer powraca do nas po cenach wygórowanych.

Surowca wyrabiać nie umiemy, to też wszelkie próby zamknięcia wywozu zagranicę musiały zawieść. Z tej przyczyny pierwszym krokiem do rozwoju naszego przemysłu futrzanego musi być jaknajszersze rozpowszechnianie umiejętności przerobu surowca, bo te sekrety trzyma dotychczas niepodzielnie Lipsk; każdy niefachowiec znając te przepisy i recepty może z łatwością po jednej próbie wyprawić i barwić systemem lipskim skórki ze zwierzyny, oraz owcze, kocię, kocię, psie i produkować będzie towar pierwszorzędny, co już zostało sprawdzone. Stworzyć to może olbrzymią ilość warsztatów pracy i to nie tylko w ośrodkach wielkomiastowych i miasteczkach, ale nawet na wsi, gdzie w okolicy zakup skórek jest możliwy, a to tembardziej, że do założenia takiej pracowni wystarczy paręset złotych i jeden pokój. Kto chce obznajmić się z tym fachem, może mieć przesłane za zwrotem kosztu przepisy i recepty, zwracając się listownie do Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Łukowie, województwo Lubelskie.

Tragiczny zgon księdza-taternika.

Zakopane, 30. 8. W dniu onegdajszym zdarzył się w Tatrach, po stronie czeskiej, śmiertelny wypadek, którego szczegóły dotychczas nie zostały wyjaśnione.

Na tak zwanym „Koniu pod Lodowym“ znaleziono zwłoki pewnego księdza, który najprawdopodobniej uległ w czasie burzy i mgły nieszczęśliwemu wypadkowi podczas wchodzenia na jedną z najniebezpieczniejszych wypraw turystycznych.

Ksiądz ów spadł prawdopodobnie ze znacznej wysokości, ponieważ zwłoki jego są tak rozbite i zniekształcone, że niepodobna ich agnoskować. Widocznie ciało odbijało się o szczyty i turnie. Zmarły ksiądz ma złamane obie nogi, ręce, strzaskane zębra i tak zmiażdżoną głowę, że niepodobna rozpoznać twarzy.

Identyczność zabitego do tej pory nie została stwierdzona.

W Katowicach panuje zaniepokojenie, czy wypadkowi nie uległ ks. Wojcik z Opola, który był wielkim taternikiem i alpinistą i wszelkie wiadomości o nim po wyjeździe z Opola do Zakopanego całkowicie ustaly. Wedle innej wersji nieszczęśliwym ma być ks. Niedzielski.

Możliwe, że najbliższe godziny przyniosą jakieś rozwiązanie tej tragicznej zagadki.

Granat ręczny eksplodował przed maszerującym oddziałem.

Delejewo. W Delejewie w obozie letnim, porucznik 6 p. ułanów, Łacowicz stał wczoraj przed swoją kwaterą, trzymając ręczny granat w ręku. W tem, z niewiadomej przyczyny, granat eksplodował, rozszarpując go na miejscu. W tej samej chwili przechodził obok oddział żołnierzy i wśród nich wybuch granatu wywołał spustoszenie. Jeden żołnierz został ciężko ranny i walczył ze śmiercią, kilkunastu zaś otrzymało cięższe rany.

W starym albumie z fotografiami, będącym prawie jedyną właściwością tej nieszczęśliwej, znalazłam przypadkiem pewną fotografię. Przedstawia ona eleganckiego człowieka. Prosiłam chorą, by mi pożyczyła tę fotografię.

„Niech pani ją weźmie, — rzekła mi, — nie wiem wprawdzie, co jest powodem, że pani pragnie posiadać tę fotografię, ale niech mi pani wierzy, że człowiek, którego ona przedstawia, stał się źródłem całego mego nieszczęścia! To djabeł w ludzkim ciele; zrujnował mnie zupełnie, a potem, gdy się rozchorowałam, opuścił mnie bez skrępu i nie troszczył się zupełnie o mnie.

Na wszystkie moje listy, w których go błagałam, żeby mi dał bodaj najmniejsze wsparcie, bym nie umierała tak nędznie, odpowiadał lekceważeniem i obojętnością.

Optywa on w dostatki, ale dla byłej swej kochanki nie miał ani centa.

A ja, ja poświęciłam dla niego wszystko, co posiadałam, moją dobrą sławę, moją piękność, wszystko-wszystko!

Może pan ma ochotę ujrzeć fotografię tego człowieka bez sumienia, który w tak niegodny sposób obszedł się z biedną artystką? Oto on, — niech mu się pan przyglądnie, a może pozna pan w nim jednego ze swoich znajomych!

Helena sięgła ręką do torebki i wyjęła z niej pożądaną fotografię, którą podsunęła pod oczy Hollistera. (Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatnie wiadomości

Pisma warszawskie w sprawie gen. Zagórskiego.

Warszawa, 2. 9. Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ omawiając akcję władz śledczych w sprawie gen. Zagórskiego dowodzi, iż władze odrzucają teraz już kategorię możliwości ucieczki gen. Zagórskiego i zwracają swe dochodzenia w kierunku innej hipotezy. Pismo uważa za możliwe, iż dochodzenia śledcze w sprawie gen. Zagórskiego obejmie obecnie nowy urzędnik.

Dzisiejszy „Robotnik“ powracając ponownie do sprawy gen. Zagórskiego, omawia fakty, iż list gończy wysłany za gen. Zagórskim, opublikowany został w „Gazecie Śledczej“ do wiadomości publicznej w dniu 29 sierpnia r. b. a więc 22 dni po zaginięciu gen. Zagórskiego, a 17 dni po ukazaniu się komunikatu urzędowego w tej sprawie.

Odsłonięcie obrazu M. B. Kodeńskiej.

Miu. Rolnictwa Niezabitowski udaje się w dniu jutrzejszym na uroczystość odsłonięcia

obrazu M. Boskiej Kodeńskiej. Z Kodenia Minister udaje się bezpośrednio na wypoczynek do Wileńszczyzny.

Nowy komisarz rządowy m. Lwowa.

Wczoraj wieczorem wyjechał do Lwowa nowomianowany komisarz rządowy na m. Lwów p. J. Strzelecki, który objąć ma w dniach najbliższych urządowanie.

Stale zmniejszanie się bezrobocia w Polsce.

Według ostatniego zestawienia urzędowego statystyki za ostatni tydzień sprawozdawczy od 20-27 sierpnia r. b., liczba bezrobotnych na terenie Rzeczypospolitej wykazuje zmniejszenie o przeszło 3000 bezrobotnych. Ogólna liczba bezrobotnych zmniejszyła się do 138000 bezrobotnych. Zmniejszenie bezrobocia przypada głównie na okręgi: warszawski 600 osób, górnośląski 600, częstochowski oraz łódzki około 500 osób.

Na miejsce zjechała komisja wojskowo-sądowa, celem ustalenia przyczyn wybuchu.

Wypadek wywarł straszne przynębnienie, zwłaszcza w Stanisławowie, gdzie stacjonował pułk, zwłaszcza, że jest to już trzeci wypadek tragicznej śmierci garnizonu stanisławowskiego.

Tylko 250 zł. wolno wywozić z Polski do Gdańska.

Warszawa, 26. 8. Min. skarbu podaje do wiadomości, że z dniem 1-go września r. b. cofnięta będzie wprowadzona na sezon letni ulga dla wyjeżdżających na polskie Pomorze, polegająca na wolnym przewożeniu na obszar Wolnego Miasta Gdańska nieograniczonych sum gotówkowych przy przejeździe przez obszar Wolnego Miasta za biletami kolejowymi, do którejkolwiek stacji kolejowej na terytorium polskiem.

Przywrócony zatem zostaje stan rzeczy, jaki istniał przed wprowadzeniem wyżej wspomnianej ulgi, t. zn., że od 1-go września przy przekraczaniu polsko-gdańskiej granicy wolno będzie wywozić równowartość 250 zł w złocie na jeden dowód osobisty.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

Samplawa. Pewne osobistości naszej wioski zabiegają o utworzenie „Strzelca“ na naszą parafię. Pomysł ten zrodził się wśród ludu pracującego na okolicznych majątkach, a to wskutek rzekomego bojkotu ludu roboczego przez tutejsze Tow. Powstańców i Wojaków. Z tego należy ubolewać, gdyż założenie „Strzelca“ w naszej parafii, zaogni i tak już nadto roznamiętione partyjnictwo i podzieli towarzystwa Przystosobienia Wojskowego na nieprzyjazne sobie obozy. Dużo winy w tem ma zarząd towarzystwa Powst. i Woj. w Samplawie, który nie stanął na wysokości zadania i nie stara się o pozyskanie sobie ludu roboczego. A także i obywatelstwo tutejsze sobie zraził z powodu niepoehlebnych taktów i wystąpień oraz partyjnictwa.

Pozatem wspomniany zarząd składa się wyłącznie z urzędników, inne stany zaś nie są w nim wcale zastąpione.

Powyzsze okoliczności spowodowały zanik zaufania do zarządu, który powinien sobie z tego jasną zdać sprawę, gdyż dalsze jego pozostanie u steru jest ze szkodą dla tutejszego ogółu.

Wielbiciele „Strzelca“ natomiast niechaj wezmą pod uwagę, że „Strzelec“ jest to niefortunny pomysł, który nie ma u nas racji bytu, a raczej ściąganie więcej nienawiści do parafii.

Zatem dalej w szeregach Powst. i Wojaków, z którymi gdy Ojczyzna będzie w niebezpieczeństwie i tak ramię przy ramieniu staniecie w Jej obronie.

Obserwator.

(Umieszczamy powyższe uwagi, aby dać możność odpowiedzi) Redakcja.

Ruch towarzystw.

Nowemlesto. Zebranie miesięczne Tow. Powst. i Wojaków w Nowemleście odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Polskim. Zarząd.

Katastrofa samolotowa w Bydgoszczy.

Bydgoszcz. Wczoraj o godz. 14.45 wydarzył się na naszym lotnisku nieszczęśliwy wypadek.

Kpt. Pawluć wykonywujący lot ćwiczebny na aparacie typu Morane Salier na wysokości 60 mtr. zauważył defekt w motorze.

Ponieważ lądować ze względu na budynek natychmiast nie mógł, usiłował tak manewrować, by dotrzeć do dogodnego terenu. Niestety przy manewrowaniu aparat dostał się w korkociąg, do czego przyczynił się silny wiatr i spadł.

Kpt. Pawluć wyszedł cudem bez szwanku, mechanik cywilny Cyra ma zmiążdżone obie nogi.

Skazaniec zabija swego kata. — Dzieje się to w Bolszewji.

Moskwa, Z Wierchnieudińska donoszą o niezwykłym wypadku morderstwa, dokonanego przez skazańca na swoim kacie na chwilę przed straceniem.

Gdy skazanego na karę śmierci robotnika Ruchnowskiego przyprowadzono na miejsce stracenia, wyrwał on stojącemu obok żołnierzowi karabin, poczem bagnetem przebił asystującego temu aktowi przewodniczącego miejscowego G. P. U., Engelmana.

Po chwilowym zamieszaniu Ruchnowskiego ubezwładniono i niezwłocznie go rozstrzelano.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 31. 8.

Zyto świeże	38.00—39.00
Pszonica	48.00—49.00
Jęczmień zimowy	33.00—35.00
Owies	32.00—33.50

Kurs dolara.

Warszawa, 2. 9. Dolar 8.97³/₄. Tendencja utrzymana.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemleście.

NA ZASIEWY JESIENNE

polecam :

oryg. P.S.G. „Herta“ pszenicę
oryg. I. odsiew żyta P.S.G. „Wangenheim“

Cena za oryginalne 700%, za I odsiew 400% ponad najwyższe notowania giełdy zbożowej w Poznaniu. Oba gatunki zboża okazały się w tym roku bardzo dobre.

Orlovius, Lubstyn, pow. Lubawa (Pom.)

OSZCZĘDNOŚCI

od zł. — począwszy
przyjmujemy

I oprocentowujemy na dogodnych warunkach, udzielamy pożyczki wekowe i załatwiamy wszelkie czynności bankowe. — Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności w Lidzbarku odpowiada cały majątek miasta Lidzbarka wynoszący przeszło 3 miliony złotych.

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI,
w LIDZBARKU,

instytucja bankowa prawa publicznego o uprzedzonej pewności.

Szanownej mojej Klienteli donoszę uprzejmie, że

przeprowadziłam się

i mieszkam w domu kupca p. Spółzowskiego Rynek 26. Polecam się na sezon jesienny z wykonaniem płaszczy i kostjumów. Paniąki mogą się do szycia lub kroju zgłosić.

Langowa, mistrzyni damsko-krawiecka Luhawa.

Wirówki „Alfa-Laval“



z licznikiem obrotów oraz kompletne urządzenie mleczarni i wszystkie rezerwowe części polecam na 10 miesięczne odpłaty. Zaznaczam, iż wirówki Alfa-Laval są zrobione z najlepszego materiału i dlatego niepsują się tak szybko jak inne. Fabryka daje 30-letnią gwarancję. W odciegananiu śmietany są nieprześcignięte. Wirówek Alfa-Laval nam duży wybór na składzie

I. Wygocki, Nowemlesto,
zastępca Tow. „Alfa-Laval“.

Rzetelną, samodzielną

ekspedjentkę

poszukuje od zaraz

Skład białawotów i tow. krótk.

B-cia Nadolni

Lubawa, Rynek 5.

Przyjmuję wszelką bieliznę do prasowania

Kamińska, wdowa
Nowemlesto ul. Lipowa.

Potrzebny zaraz pilny, energiczny

praktykant gospodarczy

najchętniej z odbytą wojskowością

Majątność Nawra,

p Nowemlesto.

DOM

około 9 morgów ziemi z łąką jest od zaraz na sprzedaż.

J. CHECHŁOWSKI,
Nowemlesto ul. Jagiellońska

CUKIERNIA

w Lidzbarku, skład i kawiarnia umeblowana, 2 pokoje mieszkalne, kuchnia i piekarnia wszystko na parterze, interes w tem miejscu przeszło 40 lat, jest od 1-go października br. do wydzierżawienia.

TYCZYŃSKA,

Rynek (Pl. Hallera 4)

Poszukuje od zaraz lub 15. 9. rb.

dziewczyny

do kuchni i do drobiu.
Tilemann, Wardegowo
p. Ostrowite pod Jabłonowem pow. lubawski.

Przygotowujący się do matury poszukuje

LEKCYJ

w języku francuskim, matematyce i fizyce.

Zgł. do eksp. „Drwęcy“ pod nr. H. 100.

CHŁOPAKA

do pracy domowej.

J. KRAMER, Nowemlesto.

SŁUŻĄCA

która umie dobrze gotować może się zgłosić od 10. bm.

Serożyńska,
Nowemlesto Rynek.

Wszelkie
DRUKI
wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych
DRUKARNIA „DRWĘCY“
Nowemlesto,
Rynek 4 Telef. 8

Podręczniki szkolne

dla Gimnazjum, Szkoły Wydziałowej i Szkół Powszechnych
oraz **WSZELKIE PRZYBORY SZKOLNE**

jak: kajety, bruljony, bloki rysunkowe,
ołówki, pastele i tusze rysunkowe, atra-
ment, pióra, cyrkle, tablice, rysiki i t. d.

poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych

Księgarnia „Drwęcy” w Nowemmieście
oraz filje w Lubawie ul. Gdańska 3. i w Lidzbarku Pl. Hallera 15.

Odwołanie licytacji.

Ogłoszona w „Drwęcy” nr. 103 na dzień 3. wrześ-
nia rb. licytacja

nie odbędzie się.
Zarząd Majętności Rakowice.

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy pp. Gospodarzy, aby nie zawierali żadnych
umów na naszych kontraktach z p. Stanisławem Łuka-
szewskim z Lidzbarka, ulica Zamkowa, gdyż został
z naszej firmy wydalony i za żadne zajęcia nie odpowiadamy.

Dom Techniczno-Handlowy „Lech”
w Lidzbarku, Stare Miasto 3.

**Tomasówkę, Superfosfat,
Sól potasową, Kajnit i t. d.**

sprzedaje zeskładu po cenach najniższych.
Wszelkiego rodzaju zboża kupuje.

W. Nowaczyk, Nowemiasto
Telefon 100.

Bacność Rolnicy!

Z powodu przeniesienia mego przedsiębiorstwa z Lipinek
do Targowiska będę stale przyjmował

słomę lnianą

w Targowisku, a w Lipinkach do dnia 15-go paź-
dziernika 1927 r. — Zarazem donoszę Szan. Rolnikom, że
kto posiada słomę lnianą, to proszę się pośpieszyć, aby tak-
kawa do dnia 10. września br. została odstawią, a
gdyż później cena się zmniejszy. Nadmieniam zarazem Szan.
Rolnikom, aby nie dali się uwieść jakimś agentom, gdyż
cena za słomę lnianą tego roku znacznie wyższa.

Parowa Wytwórnia Włókien.
TARGOWISKO.

Podaję do wiadomości, iż z dniem 1. września otwo-
rzyłem

skład spożywczy i kolonialny
tak samo kupuję i sprzedaję masło, jaja i drób
każdego dnia po dziennych cenach. Skład mój znajduje się
jak dotychczas u kupca p. J. Duchny przy Rynku w Lubawie.

Z poważaniem
JAN ŻURALSKI, LUBAWA.

TABLICE SZKOLNE

po wyjątkowej cenie, 6 lin.
— 90 zł, 7 lin. po 1.— zł,
sprzedaje tak długo jak zapas
starczy

„Drwęca” Drukarnia i Księgarnia
Lubawa, Nowemiasto, Lidzbark,
Tel. 73, Tel. 8, Tel. 10.

Szanownej Publiczności Nowogomiasta i oko-
licy podaję do łaskawej wiadomości, iż urucho-
miłem przy rynku w spichrzu byłej firmy
„Kohnke”

przedsiębiorstwo rolniczo-handlowe

Mam stale na składzie: **mąkę, otręby,
węgiel i sztuczne nawozy.**

Proszę o łaskawe poparcie mego nowego przed-
siębiorstwa kreślę

z poważaniem

JÓZEF KOMASSA.

Specjalny skład czapek i kapeluszy

przyjmuje wszelkie zamówienia na
czapki uczniowskie, dla urzędów
i towarzystw, które wykonuję w mojej
pracowni z wielką starannością.

Również polecam się do fachowego
i prawidłowego wykonania

PRAC KUŚNIERSKICH
S. Radziwiński, Nowemiasto Mostowa 2.
czapnik i kuśnierz.

POLECAM

papę
smołę i
cement
wapno
lepnik
wszelkie okucia do okien i drzwi
sprzęty domowe
łańcuchy

Także wirówki „Westfalja”
wyrób pierwszorzędny znany z jakości na odpłatę
do obmówienia. — Cena fabryczna.

Teodor Tysler, Lubawa.

PRIMA SMOŁĘ

kamienną destylowaną po
cenach bezkonkurencyjnych,

lepnik, papę, cement, wapno, karbo-
lineum, smołę drewnianą, tragarze w
wszelkich długościach i szerokościach,
kafle do pieców tylko pierwszorzędny
towar i przybory do takowych. —
Grable konne w różnych wielkościach,
centryfugi, konwie do mleka i wszelkie
maszyny rolnicze. — Części zapasowe
do zniwiarek i kosiarek wszelkich systemów
poleca po dotąd niebywałych cenach i warunkach

N. Ewertowski, Nowemiasto
Rynek Telefon 66.

Najstarszy i jedyny specjalny handel żelaza, ma-
szyn, sprzętów rolniczych i domowych na miejscu.

Stale na składzie:

Powozy różnych fasonów, wszelkie
wyroby siodlarskie, półszory wyjaz-
dowe z okuciem czarnym, białym i złotem.

Okazyjnie ofiaruję większą ilość

SZLI ROBOCZYCH

ze skóry wykreconej po cenach nadzw-
yczaj niskich. Wszelkie artykuły na
dogodnych warunkach odpłaty. - - - -

A. Hejka, Fabr. pow., uprzedz. i wyrobów siodlarsk.
Lubawa,
LUBAWA, ul. Warszawska 7, telefon nr. 79.

Smołę

Papę

Lepnik

Cement

Wapno

Żelazo

Osie do wozów

Lemiesze

Odkładnie

Podkowy

Okucia budow.

Brony do siewu.

Brony rolne

Pługi

Kultywatory

Centryfugi

poleca

po najniższych cenach

Wl. Czajkowski,

skład żelaza

Lubawa-Pom., Telef. 44.

Pokojowej

poszukuje od zaraz lub od
15. września

DWÓR JAKÓBKOWO,
p. Zajęczkowo.

W niedzielę, dnia 4-go 9.
rb. o godz. 4 po południu
odbędzie się

ZABAWA

z tańcami

na sali p. Karczewsk'ej w Łą-
żynie, na którą uprzejmie
zaprasza **KOMITET.**

Tow. Powst. i Wojaków
w Rożentalu

urządza dn. 4. września rb.
w lokalach p. Patalona

zabawę

z różnemi niespodzian-
kami, na którą jaknajuprzej-
miej zaprasza

Zarząd.

Początek o godz. 2 po poł.

Wydzierżawię
w tym roku

2-gie koszenie moich łąk.

Licytacja parcel odbędzie się
dn. 5. 9. o godz. 10 rano.

Modrow, Gwiździny.

Jadąc motocyklem 18. 8. 27.
z Małego Łecka do Lidzbarka
ZGUBIŁEM

dowód osobisty, książkę woj-
skową, książeczki motocyklo-
we P. M. 13774 książkę P. K.
O. 405475, pozwolenie na broń
oraz inne potrzebne mi kwity.
Znalazcę proszę o zwrot za
wynagrodzeniem.

FILINSKI, BRODNICA.

Gospodarstwo

36 morgów dobrej ziemi
z żywym i martwym inwentar-
zem, w tem 6 morgów łąki
z torfem od zaraz na sprzedaż.
Cena 10,000 zł.

Adam Chorzelski,
Ostaszewo p. Lubawa.
5 minut do stacji kolej.